

# Kurjer Łódzki

*Nowy*  
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośzeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, miesięcznie Mk. 2,25. Z zagranicą kwartalnie Mk. 7,50

**Poniedziałek, 11 lutego 1918 r.**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-iej w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. Jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyocz. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

**Potrzebny do Warszawy**

## HANDLOWIEC

Wzajemnie z branżą elektrotechniczną, władający językami polskim i niemieckim. Oferty do „Siemens'a“  
**Piotrkowska 96.**

## Błędy historyczne.

Jak w życiu poszczególnych ludzi błąd, popełniony w młodości, nie raz po wielu dopiero latach maści się na ich życiu późniejszym, tak samo i w zbiorowym życiu narodów błędy, tak zwane historyczne, nieraz dopiero po setkach lat ujawniają fatalne skutki, obalające przewidywania i obliczenia tych mężów stanu, którzy, licząc się z sytuacjami danej chwili, błędy takie popełnili.

„Errare humanum est“ mawiali starożytni rzymianie. I istotnie, błędnie — to rzecz ludzka, bo rzadkimi są okazy tych ludzi, co wzrokiem orlim i sokolim umieją sięgnąć w perspektywę wieków i przewidzieć rezultaty, jakie czyną ich, spełniony w danej chwili pod wrażeniem zachodzących wówczas koniunktur politycznych, wyda w dalekiej przyszłości.

Taka bowiem przenikliwa intuicja ducha jest tylko geniuszom, a geniusze nie rodzą się, jak grzyby po deszczu i, niestety, nie zawsze znajdują posłuch u współczesnych.

Jednym z takich błędów historycznych, którego skutki już dziś, po 128 latach, ujawniają się namacalnie, był ostateczny rozbiór Polski w roku 1795. Dekomali go trzy mocarstwa sąsiednie, podówczas absolutne monarchie, wiedzione nietylko może widokami własnych korzyści państwowych, ale obawą, by nie mieć w śródwisku swoim państwa niepodległego, w którym powtórzyłyby się mogła rewolucja, szalejąca wówczas we Francji z gwałtowną siłą, ze wszystkimi jej następstwami.

Ówczesni kierownicy polityczni i mężowie stanu tych trzech mocarstw, które na żywym narodzie, o świetnej przeszłości historycznej, dopuścili się gwałtu, korzystając z chwilowej niemocy jego ustroju państwowego, nie umieli pojąć ducha czasu, nie zrozumieli, że właśnie wielka rewolucja francuska wysunęła na plan pierwszy konieczność reform politycznych i społecznych, które jedynie mogły ocalić ich państwa i narody od wstrząśnięć rewolucyjnych a ich władzom nie ujaę, lecz przysperzyć potęgę. Zrozumieli to jednak naród, który na zagładę skazali i dał temu wyraz w wielkopomnej konstytucji, ogłoszonej i zaprzysiężonej przez króla i naród w dniu 3 maja 1791 r.

A jednak ta właśnie konstytucja była metyem, wysuwany przez dyplomację państw rozbiorczych, jako usprawiedliwienie rozczłonkowania narodu polskiego, który bynajmniej nie marzył nawet o rewolucji. Jego mężowie stanu tak

miary, co Hugo Kollataj, Staszyc, Ignacy Petocki i wielu innych, co zrozumieli duch czasów ówczesnych i pracowali usilnie nad tem, by klasy uprzywilejowane zrzekły się swoich przywilejów na korzyść klas apodłożonych, nie obalając przytem monarchji, lecz, przeciwnie, umacniając ją i uposażając w środki, któreby pozwoliły utrzymać ład i porządek wewnątrz kraju, oraz zabezpieczyć jego granice nazewnątrz. Nie była to zatem rewolucja, niebezpieczna dla państw sąsiadnych, lecz ewolucja polityczno-społeczna, która, gdyby dane było jej się rozwinąć nietylko dla Polski, lecz i dla państw sąsiadnych, które poszłyby za jej przykładem, błogie przyniosłaby owoce. Po stu przeszło latach odpekutowała za to przedewszystkiem najdrożej Rosja, główna inicjatorka rozbioru Polski. Carat rosyjski, zamiast nadać ludom swoim różnoplemiennym swobody narodowe, a przynajmniej prawa ludzkie, gnębił je i prześladował. Zaludniał swoje rozległe obszary zesłańcami politycznymi, niepomyślnie, że w ten sposób się idee wolnościowe po całym obszarze Rosji i plon ten nie dał na siebie zbyt długie oczekiwać.

Po stu przeszło latach carat upadł sromotnie, a jego potężne państwo rozlatuje się w gruzy. Odbudowa Polski, jako państwa niepodległego stała się koniecznością historyczną, uznaną obecnie przez świat cały. A jeżeli istnieją jeszcze różnice w zdaniach co do formy, w jakiej jej odbudowa ma się dokonać, są one raczej natury formalnej niż zasadniczej, wynikające z rozbieżności interesów grup, zmagających się już rok ezwały w tytanicznej walce wojny powszechnej, jakiejsi dzieje ludzkości nie notowały jeszcze na swych kartach.

Polska, jako państwo niepodległe przez szereg wieków była przedmurzem Europy, szansem, broniącym jej i cywilizacji zachodniej przed nawałą mongolską, płynącą od wschodu. I dziś przed powstającą ponownie Polską do niepodległego bytu państwowego zarysowuje się ta sama rela.

Znamienny pod tym względem artykuł zamieściły piotrkowskie „Wiadomości polskie“ pióra prof. Bruecknera, który w artykule swoim „Pomnik Pietra Wielkiego“ rozwija tęzę możliwość nawiązania pomiędzy nową Rosją a Polską przyjaznych stosunków.

Padły, pisze on, z upadkiem caratu zapery, które Polskie dzieliły od Rosji. Zbratanie się obu pokrewnych narodów nie napotyka już na nieprzezwyciężone trudności. Niema już pomiędzy Rosją a Polską, niezalawienych rachunków, pozostały tylko gerzkie wspomnienia. Nie już nie przeszkadza obu tym narodom do nawiązania przyjaznych sąsiedzkich stosunków.

Z prof. Bruecknerem polemizuje w tym przedmiocie prof. Doboszyński.

Bolszowicy, pisze on, rozbroili Rosję i pozostawili ją stanowiska wielkomocarstwowe. Armia jej nie istnieje, żołnierze rosyjscy przemienili się w zbrojną tłumę rabusiów, terroryzująca ludność cywilną. Nie-

ma żadnej nadziei, by w ludzie rosyjskim rozbudził się ideowy entuzjazm, taki np., jaki zachował lud francuski podczas rewolucji w końcu XVIII wieku. Wrodzony duszy rosyjskiej nihilizm rozbudził w ludzie tym instynkty niszczenia wszystkiego, co stanowiło dotychczas i stanowi podstawy bytu i cywilizacyjnego rozwoju ludów zachodnich. Coby się stało z Europą i jej cywilizacją, gdyby zasady bolszewików miały się rozpowszechnić na inne kraje? — zapytuje prof. Doboszyński.

Zniszczenie wszelkiej własności indywidualnej pogrążyło by Europę w maroka i cofnęło wstecz cały jej w szeregu wieków zdobyty dorobek cywilizacyjny.

Jedynie Polska jako niepodległe państwo, wystawiając silną armię na swoich kresach wschodnich może zatamować rozlew idei bolszewickich na inne kraje Europy. Stanie się ponownie wałem broniącym Europę i cywilizację zachodnią od zniszczenia przez dzikie hordy rozpasanego zedactwa pod wpływem agitacji skrajnego socjalizmu, zabarwionego dzikiemi instynktami tych tłumów, które dawniej zwane piekielnikami, bo tam gdzie przeszły trawa nawet nie pozostała. Niezapominajmy, iż cała południowa Rosja i przeważna część Krymu zaludniona jest przez tatarów, których nazwa pochodzi od słowa „tatar“ (piekielnik); że całe prawie Północne i Ural zaludniają szczepy mongolskiego pochodzenia a i we krwi szczepu wielko-ruskiego jest duże pierwiastków krwi mongolskiej.

Co innege rusini i litwini.

Stosunek Polski do tych krajów wskutek wspólnej przeżywanego niedoli i destrukcyjnej polityki rządów carskich, może być chwilowo zastrzony.

Podłożem jego jednak są urojone pretensje i sztucznie przez wrogie nam żywioły wytworzone tarcia.

Polska jednak, rządzona w myśl dawnych jej pełnych tolerancji tradycji, pierwszorzędnie i jako państwo po europejsku uporządkowane, milująca wolność nietylko dla siebie, ale zapewniająca ją wszystkim ludom, które w jakikolwiek weidą z nią stosunek może żyć w jaknajlepszych stosunkach sąsiedzkich z Litwą, Białorusią i Ukrainą i złączona z niemi węzłami ścisłego przymierza, jako z ludami pebratymczymi, stać się w przyszłości ostoją kultury i cywilizacji zachodniej na wschodzie Europy.

Ze wszystkich szczepów słowiańskich, pomimo studwudziste parolętaie niewoli, naród polski kulturalnie najwyżej jest posunięty. Dowodzi tego nauka, literatura i sztuka polska, licząca całą plejadą zasłużonych mężów wszechświatowej sławy. Ilekroć zwalniano nam nieco pęta niewoli, życie umysłowe i gospodarstwo w Polsce zaczynają bujnie rozkwitać. Pojawiały się pierwszorzędne talenty we wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej i cywilizacyjnej. Wydały ich sporo podczas krótkiego piętna stuletniego istnienia państwa Królestwa Kongresowego od roku 1815 do 1831, wydała epoka reform Wielopolskie i Szkoły Głównej.

Niewątpliwie i w wolnej odrzędzonej Polsce, powołanej do niepodległego bytu państwowego, nauki, sztuki, życie ekonomiczne i umysłowe, oparte na cywilizacji zachodu, bujnie się rozwiną i promieniować będą na pokrewne sąsiednie jej narody.

Będzie to najsilniejszą gwarancją pokoju i ochrony cywilizacji zachodniej na wschodzie Europy. W tem też leży najwyższa racja stanu od budowy Niepodległej Polski i główne zadanie w dziedzinie państw cywilizowanych, do rządu których powołany została.

Naród polski dał dowody, że umie się liczyć z duchem czasu i nie zawadza nie sprzeciwi się mu i obecnie.

St. Łapińska.

## Z prasy żydowskiej.

W Łodzi organizuje się t. zw. „Klub żydowski“ mający za zadanie skupiać w swoim łonie żywioły nacjonalistyczne i walczyć o prawa narodowe żydów.

Sprawie tego „Klubu“ poświęcił większy artykuł „Łódz. Volksblatt“ Według tego dziennika, który zapewne będzie organem nowej organizacji nacjonalistycznej na bruku łódzkim, „klub“ będzie miał na celu badać narodowe życie żydowskie zbierać materiał statystyczny, wydać lekturę agitacyjną, zakładać do my i biblioteki, agitować i t. d.

Z ramienia łódzkich żydowskich stowarzyszeń do „klubu“ delegowani będą doradcy — słowem klub ma centralizować całe życie nacjonalistów żydowskich w Łodzi. — „Klub“ zajmie też odpowiednio stanowisko wobec aktualnych wydarzeń w kraju, będzie brał naczelną udział w wyborach do władz krajowych i miejskich, w kongresie żydowskim w Polsce i t. d. Będzie więc wyrazem opinii całej „żydowskiej Łodzi“.

Artykuł swój o zadaniach „Klubu żydowskiego“, „Volksblatt“ tak kończy:

„Jeśli podobne kluby zorganizują się w całej Polsce — we wszystkich ważniejszych punktach, — zespoli się wtedy całe żydostwo polskie (a polnische Judentum) w jedną organizację centralną — będzie to miało dla nas w tym momencie wielkie znaczenie, ce przez to możemy uzyskać — nie potrzeba się dłużej nad tem roz-  
wodzić...“

Jak widzimy, nacjonaliści łódzcy energicznie biorą się do pracy. Klub bowiem, o którym wyżej mowa, może być poważną instytucją w walce z polskością kraju naszego. Ufamy jednak, że najpotężniejszej nawet organizacji nacjonalizmu żydowskiego przeciwstawi się skutecznie społeczeństwo polskie... (sk)

## Sprawy polskie.

**Rząd polski wobec walki polsko bolszewickiej.**

Rząd Królestwa Polskiego objawia wobec wystąpienia wojska polskiego do walki z bolszewikami rzeczywiste zainteresowanie. Wypadki



w Rosji są żywo omawiane w kółkach rządowych. Pezyczono kroki w celu bezpośredniego na miejscu poinformowania się o stanie rzeczy.

**Najbliższe zamierzenia ministerjum skarbu.**

Dwa są najbliższe zadania ministerjum skarbu: doprowadzenie do skutku projektowanego zakładu odbudowy kraju i uregulowanie spraw walutowych. Co do zadania pierwszego, mającego na celu udzielania pożyczek na odbudowę zniszczonych przez wojnę miast, miasteczek i wsi, a na co zakład posiadać ma 20 milionów marek, minister wszczął pertraktacje z bankami podczas pobytu swego w Berlinie. Kredyt odpowiedni, o ile wiadomo, rząd polski uzyska.

Co do uregulowania sprawy walutowej, to zamierzone dążyć przede wszystkim do uchylecia zakazu dekonowania transakcji w rublach. Są również w ministerjum dość poważne zdania, aby przeprowadzić konwencję dawnych zobowiązań na dawną walutę.

Uregulowanie sprawy walutowej zależy od odpowiedzi na kwestjonariusz ministerjum, rozesłany do instytucji ekonomicznych i handlowych, który rozważony będzie na specjalnej naradzie, przez ministerjum zwolnien.

**Pod kątem chwili.**

**Biblioteki parafjalne.**

Jednym z najpoważniejszych czynników w walce z ciemnotą naszego ludu—jest czytelnictwo ludowe. Dlatego też wszelkimi środkami winniśmy popierać placówki tegoż czytelnictwa, zakładać nowe, krzewić wśród ludu zamiłowanie do pożytecznej lektury i t. p. przyczyniać się do podniesienia poziomu kultury naszego ludu, zarówno miejskiego jak i wiejskiego.

Najlepszym terenem do działalności oświatowej między ludem, są bezwątpienia instytucje, istniejące pod patronatem duchowieństwa i nauczycielsstwa. A więc, by i praca około szerzenia czytelnictwa wydała jak najobfitsze owoce—pożądane są bardzo i biblioteczki ludowe przy parafjach.

Po wsiach już od dość dawna, każdy po obywatelsku myślący kapłan, pierwszym z obowiązków po objęciu parafii uważa szerzenie oświaty między swymi owieczkami, założenie biblioteki dzieł popularnych, a jeśli już taka—istnieje—to o rozszerzenie tej działalności. Dzięki też teraz każda niemal parafia wiejska posiada bibliotekę, z której korzysta może każdy chętny parafjanin.

U nas w Łodzi istnieją biblioteki ogólne, w liczbie zadawalającej zupełnie. Pomimo to jednak biblioteczki parafjalne są również i u nas niezbędne. Z uznaniem też podnieść należy akcję, zamierzającą do ufundowania takich biblioteczek przy łódzkich parafjach.

Sprawy powołania do życia biblioteczek ludowych daleko są już, stosunkowo, posunięte w parafji św. Krzyża. Duchowieństwo tej parafji zwróciło się już do społeczeństwa z prośbą o składowanie książek. Pożądane są zwłaszcza dziełka popularne z dziedziny historii. Dary te przyjmuje kancelaria parafjalna.

Prośba ta powinna w społeczeństwie naszym przyjętą być jak najprzebiewniej, ufamy też, że księgozbiór powyższy szybko zapełniony będzie przez ludzi dobrej woli pożytecznymi wydawnictwami, które pozwolą nieść coraz dalej „kaganiec oświaty.”

Około urzędzenia biblioteczeki krząta się duchowieństwo świętokrzyskie przy współdziałaniu wybitniejszych jednostek z pośród inteligencji tej parafji. Bardzo by pożądane było już jak najrychlej powołanie do życia podobnych placówek i w innych dzielnicach miasta naszego.

*L. Skórcz.*

**Kronika**

— **Z Uniwersytetu lud. im. Kościuszki.** W bieżącym miesiącu prof. Waszkiewicz rozpoczął cykl historyczny: „Dzieła porozbiorowa” prelekcją o legionach, p. Ada Sobolewska mówiła o Adamie Mickiewiczu. Dział przyrodniczy powierzony został pp.: Wyrzykowski, dr. Sterling - Okuniowskiemu, Kernowi i dyr. Dawisonowi. Wykłady z tego działu obejmować będą najciekawsze zjawiska fizyczne, powstanie ziemi, jej budowę, świat drabnoustrojów. Z nauk społecznych w najszerszym zakresie prowadzone będą wykłady o ruchu współdziałczym. Wygłosi je p. Dippel, wytrawny znawca kooperatywnu. Przez tegoż dr. Słwiński przedstawi największą bodaj belaczkę dzisiejszego społeczeństwa: „Choroby pleców i walce z nimi”. Prof. Waszkiewicz zaś peruszy żywotną sprawę ze świata robotniczego. Dr. Mikulski wypowie odczyty na temat: „Wpływ alkoholu na czynności psychiczne”. 2) „Jak się rozwija umysł dziecka?”

— **Z Koła nauczycieli szkół fabrycznych.** W ubiegłą sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. Eugenjusza Maj-Majewskiego zebranie Koła nauczycieli szkół fabrycznych. Pióro trzymał p. Waltratus.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia, przyjął Kóło zdawało sprawę z bytności swojej u inspektora okręgowego w Łodzi, któremu złożono memoriał o nadanie szkołom fabrycznym praw publiczności i zaliczenie nauczycieli tych szkół do kasy emerytalnej Królestwa Polskiego.

Memoriał ten został przez inspektora przyjęty przychylnie; przyrzekł on przedstawić go ministerjum oświaty i poprzeć sprawę.

Następnie rozważano postanowienie zarządów tow. akc. L. Geyera i akc. tow. J. Heinza dotyczące zamknięcia szkół fabrycznych od przyszłego roku szkolnego.

Uchwalono zwrócić się do Magistratu w sprawie umiastowienia wymienionych szkół, a równocześnie zawiadomić o postanowieniu zamknięcia wyżej wymienionych szkół—Ministerjum oświaty, nadmienając, że do obecnej chwili podobnemu losowi uległo podczas wojny—jedenaście szkół.

W końcu zebrano świadectwa stanu służby nauczycieli szkół fabrycznych, celem przedstawienia go władzy szkolnej okręgowej, aby uzyskać dodatki za 10-cie i 20-te lecie pracy pedagogicznej.

Następnie zebranie wyznaczono na sobotę d. 16 b. m., o godz. 4-ej po południu.

— **Lekcje wzorowe.** Słuchacze rzeczywiste polskich kursów pedagogicznych rozpoczną wkrótce uczeszczać na lekcje wzorowe do szkoły wzorowej przy polskim Seminarjum nauczycielskim, oraz do jednej z wybranych miejskich szkół. Następnie przeprowadzą lekcje praktyczne w tychże szkołach.

— **Z wydziału statystycznego.** Wydział statystyczny przy magistracie m. Łodzi dokonywa obecnie sprawdzania kart statystycznych, nadesłanych z uczestków komitetu rozdziału chleba i maki.

— **Szpital dla chorych gruźlicznych.** Wydział zdrowotności zakończył przygotowania do otwarcia czasowo zamkniętego szpitala fabrycznego akc. tow. Poznańskiego przy ul. Dąbrowskiej. Będą w nim umieszczani chorzy gruźliczni. Przyjmowanie chorych rozpoczęło się 15 lutego.

— **Z T-wa badań nad dziećmi.** W środę, dnia 13, w T-wie badań nad dziećmi dyr. Suprenowicz wygłosi referat na temat: „Rozwój szkolnictwa w kraju i zagranicą z uwzględnieniem statystyki szkolnictwa początkowego m. Łodzi.”

Referat ma być w przyszłości powtórzony dla nauczycielstwa szkół początkowych.

— **Odczyt prof. Radziszewskiego.** Dzięki staraniom zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, udało się pozyskać znanego ekonomistę prof. Henryka Radziszewskiego z Warszawy, celem wygłoszenia odczytu na temat „Polska idea ekonomiczna”. Odczyt ten urządzony będzie w dniu 19 lutego r. b., w sali Koncertowej, przy ul. Dzieleńej.

Nie wątpimy, że zarówno zajmujący temat, jak i nazwisko prelegenta dają rękojmię, że zapowiadany odczyt zgromadzi licznych słuchaczy.

Bilety są do nabycia w Izbie Handlowej Bankowo - przemysłowej, przy ul. Piotrkowskiej Nr 30.

— **Z karty żałobnej.** W sobotę wieczorem zmarł kupiec łódzki i członek zarządu Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, s. p. Jan Styczyński. Zarząd Stowarzyszenia przesyła członków o liście wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. 2-ej po południu, z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr 121, na stary cmentarz katolicki.

— **Reorganizacja inżynierów.** Wydział budownictwa ministerjum spraw wewnętrznych wzywa pp. budowniczych, inżynierów, mierzniczych i techników a nadsyłanie do kancelarii wydziału (Warszawa, ul. Bracka Nr 15) osobliście bezpośrednio lub przez odpowiednia zrzeczenie zgłoszeń ze wskazaniem dokładnego adresu, imienia i nazwiska, wieku, stosunków rodzinnych, zawodu, rodzaju studiów, odbytej praktyki, stanowisk dotychczas zajmowanych, oraz określenia stanowisk, na jakie reflektują.

— **Z T-wa opieki nad zwierzętami.** Z inicjatywy grona członków T-wa opieki nad zwierzętami, które istniało w Łodzi przed wojną pod protektoratem władz rosyjskich, opracowaną została ustawa T-wa, którą przesłano przesyłką pocztową do zagallowania.

— **Budżet miejski na 1918/19.** Przyjęty ostatecznie przez magistrat, będzie oddany w tych dniach do rozpatrzenia Radzie Miejskiej.

— **Wystawa w seminarjum.** W okresie ferii Wielkanocnych będzie zorganizowana wystawa prac wychowawców polskiego seminarjum nauczycielskiego. Wystawa będzie obejmowała działy: historyczny, geograficzny, robót ręcznych, rysunkowy, oraz innych pomocy szkolnych, własnoręcznie przez wychowawców dekonanych.

— **Z Koła ogrodników.** Wezował w sali T-wa krajoznawczego, odbyło się pod przewodnictwem p. Ciszkiwicza miesięczne zebranie członków Koła łódzkiego związku zawodowych ogrodników.

Po sprawozdaniu z działalności kursów wieczorowych dla praktykantów przewodniczący poinformował zebranych, że w tych dniach odbędzie się nowego rodzaju egzamin dla słuchaczy, w celu oznajmienia się postępani uczniów. W kwestji biura pośrednictwa pracy postanawiono wybrać specjalną komisję kwalifikacyjną, złożoną z trzech członków związku—pp. Młodziejewskiego, Jagodzińskiego i Szarzyńskiego.

Jako eksperci do miejscowego sądu okręgowego dla ewent. przeprowadzenia ekspertyz w sprawach i sporach ogrodniczych wybrani zostali pp. Leon Rutkowski z Ksawerowa, Józef Stolski, Franciszek Wasołek, Zygmunt Kaczorowski, Marcin Gach i Edward Ciszkiwicz z Łodzi.

Do komisji balotującej wybrano pp. Kolaczkowski, Gacha, Bazyla i Wincentego Rutkowskiego.

— **Z Tow. wzajemnej pomocy prac. aptek w Łodzi.** W d. 13 i 14 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Siankiewicza Nr 27 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. wzajemnej pomocy pracowników aptek z następującym porządkiem dziennym: 1) zagalenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie i zatwierdzenie protokółu z ostatniego

zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, 4) wybory nowego zarządu i 5) wnień wnieśli.

**Zmniejszenie racji chleba.**

Z rozporządzenia ces.-niem. prezydium policji, od następnego okresu kartkowego racja chleba zostaje zmniejszona o 1 f. na 2 tygodnie. Wobec tego karta na chleb od dn. 18 b. m. upoważniać będzie do nabycia zamiast 5 i pół funt. chleba tylko 4 i pół funt. lub 3 i trzy ćwierci chleba i pół funta maki.

**Ze związków i stowarzyszeń**

X Ze Stow. społ. „Wiosna”. Wezował w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbycie się roczne zebranie członków Stow. spotywczego „Wiosna”. Odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, z którego okazuje się, iż Stow. liczy 171 członków, w tem 47 kobiet Stow. posiada 2 sklepy i jedną herbaciarnię.

W roku sprawozdawczym sprzedano towaru za 205,931 mk. 22 fen., z piekarni zjednoczonych kooperatyw, której Stow. jest współnikiem, otrzymano 2,130 mk. tytułem dywidendy od wybranego chleba. Ogólna suma kosztów handlowych wynosi mk. 11,403 fen. 23 czyli 5,5 proc. w stosunku obrotu.

Następnie p. St. Dippel wygłosił pogadankę o celach i zasadach Stow. spotywczych, a tustrator p. Przegaliński mówił szczegółowo o wszystkich pozycjach sprawozdania kasowego.

P. Zabłocki odczytał protokół komisji rewizyjnej, które znalazła książki w należytych porządku.

Czysty dochód w sumie 2,245 mk. 27 fen. podzielono w sposób następujący: 200 mk. na uniwersytet ludowy im. Tadeusza Kościuszki, 120 marek na cele handlowo-oświatowe, 6 proc. od dywidendy na Macierz Szkolną 200 mk., zwrot kosztów handlowych zarządowi 1200 mk., oraz 230 mk. gratyfikacja personelu.

Budżet na 1918 r. zatwierdzono w sumie 15,500 mk. z prawem przekroczenia o 10 proc. i przeniesieniem z jednej pozycji na drugą (włączając w to i utworzenie jednej filji).

Uchwalono urządzić klub przy herbaciarni, cieplicy, bibliotekę, czytelnię, oraz kursy czytania i pisanik dla dorosłych i dzieci starszych ponad lat 18.

W końcu wybrane Zarząd i Komisję rewizyjną:

De Zarządu weszli p.p.: J. Brzeziński, S. Nowicki, S. Rutkowski, S. Skerka, J. Łuczak, M. Jagiello.

De Komisji rewizyjnej p.p. Fr. Komerowski, Andrzej Kernacki, J. Niewieczerał.

O godz. 7-ej posiedzenie zamknięto.

**Z prowincji.**

§§ Dobry przykład. W Dęblinie wykupił dom w rynku z rąk żydowskich, placąc 25 tys. rub., właściania z lubelskiego, p. Jan Holubek. Ponieważ w tamtej okolicy ziemi nabyć nie można, przeto lokate oszczędności w domach miejskich należy uważać za wskazaną. Przykład p. Jana Holubka winien znaleźć naśladowców.

§§ Nowy biskup lubelski. Ks. kanonik Marjan Fulman, proboszcz parafji św. Zygmunta w Częstochowie, został mianowany biskupem lubelskim. Sufraganiem mianowany został ks. kanonik Jęłowicki z parafji na Selen (Warszawa).

§§ Samobójstwo i zamordowanie żandarma. W Młodziejowie pod Radomiem, wysłano do lasu pod miastem patrol, w celu dekonania jakichś poszukiwań. Do patrolu należało 14 żołnierzy i kilku żandarmów. Idący za patrelem żandarm zauważył wóz, który chciał zatrzymać. Wtedy siedzący na nim człowiek wy dobył rewolwer i dał do niego kilka strzałów. Żandarm padł trupem na miejscu. Morderca wyskoczył z wozu i uciekł do lasu, żołnierze dali do uciekającego kilka strzałów, ale



# Jan Styczyński

kupiec, członek zarządu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu d. 10 lutego 1918 r. przeżywszy lat 45.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego i zanego koleżę i przyjaciela, którego przedwczesny skon odczuliśmy głęboko, a pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie się dn. 12-go b. m. o godz. 10-ej rano, a wyprawienie zwłok z domu żałoby, Piotrkowska 121, tegoż dnia o godz. 2-ej po południu, na stary cmentarz katolicki.

Stow. Pol. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Dnia 10 bm rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach wiejski członek rzeczywisty naszego Stowarzyszenia

## JAN STYCZYŃSKI

O czym z żalem podajemy do wiadomości Stowarzyszonych Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 12 bm, o godzinie 2 po południu z mieszkania prywatnego (Piotrkowska 121)

ZARZĄD  
Stowarzyszenia Handlowców Polskich

chybill. Za uciekającym pogeni drugi żandarm, który trafił go strzałą w krzyż. Uciekający upadł, a widząc, że nie może się podnieść, wpałował sobie kulą w głowę.  
§§ Zamordowany przez rodzinę. Do sierpea w gub. Północnej przywieziono i osadzono w areszcie Janową Kuczkową, jej dwóch synów i córkę, oskarżonych o to, że we wsi Rumankach Nowowiejskich zamordowali swego ojca i męża, 68-letniego Jana Kuzkę, którego zwłoki ukryli w stodole.

## Z Warszawy.

Rocznica wielkiego jałmużnika. — Kursy dla urzędników skarbowych. — Zjazd polityczny

— Wczoraj upłynęło 150 lat od daty zgonu ks. Piotra Boudouina, wielkiego filantropa, założyciela szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Ks. Boudouin, przybywszy do Warszawy jako młodzieńcki misjonarz, nauczył się języka polskiego, poznał potrzeby ludu. Młody inżynier urządził przytułek dla Niemców w kamienicy na Krakowskim Przedmieściu, który pod dozorem sióstr miłosierdzia załudnił sierotami, niemowlętami i umieszczał na wyżywienie u mamok. Gdy kamienica okazała się za szczytła, ks. B. zebrał 80000 dukatów i wznosił wspaniałą na owe czasy szpital pod nazwą Dzieciątka Jezus, obok obecnej ul. Szpitalnej.

Krasieki uczeń ks. B. specjalnym wierszem.

— Dnia 5-ej po poł. w sali gmachu T-wa Kredytowego m. Warszawy, nastąpi otwarcie kursów skarbowości, zorganizowanych przez Ministerstwo Skarbu w celu przygotowania swych urzędników. Kursy będą trwały około 2 miesięcy.

Po ukończeniu kursu, absolwenci zostaną delegowani na praktykę płatną do obecnych urzędów skarbowych w obu okupacjach.

— D. 23 i 24 b. m. odbędzie się w gmachu Stow. Techników zjazd polityczny, zorganizowany przez grono osób bezpartyjnych.

Wezma w nim udział różne sfery społeczeństwa, a tematem głównym będą aktualne zagadnienia krajowe.

## W sprawie zająć we Lwowie.

Ces. król. biuro korespondencyjne komunikuje:

Na interpelację, wniesioną przez posłów: Goetza, Diamanda, i tów. sprawie demonstracji ulicznych we Lwowie w dn. 2 lutego minist-

spraw wewnętrznych dał następującą pisemną odpowiedź:

Dnia 2 lutego odbyła się we Lwowie konferencja członków nowo-założonego stronnictwa pracy narodowej. Polska młodzież demokratyczna na zgromadzeniu protestowała przeciw dążeniu nowego stronnictwa i podczas uszytych członków konferencji w jednym hotelu lwowskim urządziła głośną demonstrację, przyczem w tym hotelu wybito dwie szyby w oknach. Gdy straż, która demonstrację kamieniami, wreszcie zepchnęła tłum w ulicę Batorego, wówczas, według sprawozdania dyrekcji policji nagle z posteru zbranych padło około 20 strzałów. Pewien feldfebel wojskowej straży policyjnej, która mu tłum zagroził, dał dwa strzały z 8 mm. pistoletu Browninga.

W końcu udało się straży, po uwolnieniu 7 osób, przywrócić ład i spokój.

Podczas wykrezeń pewien gimnazjalista i pewien akademik zostali zraniem strzałami rewolwerowymi. Ostatni wkrótce potem zmarł skutkiem ciężkiej rany. Rany postrzałowe utrzymywały oni z tyłu, podczas gdy stali wśród demonstrantów.

Kto dał owe strzały rewolwerowe do obu studentów, tego, mimo najgorliwszych dochodzeń, dotychczas nie udało się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość.

Pogłosce, jakoby żołnierze niemieccy z drugiego piętra gmachu pocztowego strzelali do tłumów, zadaje kłam protokół obdukcji, gdyż, jak ustalono, rany postrzałowe przebiegają w kierunku poziomym.

Doświadczenia, celem zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy toczą się z największą gorliwością i mam nadzieję, że uda się wyjaśnić jeszcze dokładnie wszystkie szczegóły tej sprawy.

W nrze 30 „Głosu Narodu“ czytamy: Wiadomość o zgonie Jerzego hr. Wodzieckiego, rozpowszechniona ze szpitala, okazała się przedwczesną. Wodziecki zraniem został w ten sposób, że kula weszła lewym okiem i wyszła tyłem czaszki. Pacjent żyje jeszcze i lekarze są zdania, iż mógł zostać tylko lekko naruszony.

Zapowiedziany we wtorek przed południem pogrzeb s. p. Mariusza Czerkasa, ucznia V klasy gimn., który zginął w tragiczny sposób, przesunięty został na środę po południu o godz. 2-ej, a to na życzenie, wyrażone z wielu stron, aby dla uczczenia zmarłego poczynić odpowiednie przygotowania. Komitet obywatelski

będzie utrzymywał podczas pogrzebu porządek, a w środę nie będzie nauki w szkołach, gdyż młodzież również weźmie udział w pogrzebie.

Według otrzymanych w ostatniej chwili doniesień — we wtorek odbył się we Lwowie pogrzeb dwu ofiar tragicznego zajścia sobotniego, z ogólnej liczby trzech ofiar. W pogrzebie tym wziął udział cały polski Lwów.

Oprócz tragicznego zgonu jednego słuchacza uniwersytetu, — pisze „Głos Narodu“ — zanotować należy, że w szpitalu zmarł z rany odniesionej Jerzy hr. Wodziecki, uczeń VI kl. gimnazjum, bratank wiceprezydenta namiestnictwa, szefa biura przydziałnego. Również w szpitalu zmarł z ran drugi uczeń V kl. gimnazjum, nazwisko nie jest jeszcze znane. W związku z pogrzebem do Lwowa zjechał tłumnie słuchacze uniwersytetu, przebywający zwykle na prowincji. Również zjechał się tłumnie słuchacze agronomii z akademii rolniczej w Dublanach.

W szkołach średnich i ludowych wstrzymano naukę.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 10-go lutego.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na poszczególnych odcinkach frontu walka artylerji. Podczas walk wywiadowczych wzięto do niewoli, tuż przy wybrzeżu, belgijczyków i francuzów, zaś na północny wschód od Ypern, a także między Cambrai i St. Quentin—anglików.

Front Niemieckiego Następcy Trossu

W okręgu Mozy, po obu stronach Mozeli i na poszczególnych odcinkach na północny wschód od Nancy ożywiona działalność nieprzyjacielska. Na nizinie Sella, pod Alenderfem, francuskie oddziały wywiadowcze wtargnęły przejsłowo do naszych linii; w okolicy na zachód od Blamont odparto je przed naszymi przeszkodami.

Z innych terenów walk nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Rosja skończyła wojnę.

BRJESKO LITEWSKI, 10. II (wt) Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadczył, że Rosja, odmawiając podpisania formalnego traktatu pokojowego z Niemcami, Austri-

Węgrami, Turcją i Bułgarią ogłasza wojnę z temi mocarstwami za ukończoną, wydając jednocześnie rozkaz całkowitej demobilizacji wszystkich rosyjskich sił wojskowych na wszystkich frontach.

## Zbrojna akcja Polaków w Rosji.

### Przyczyny walki.

Z Kopenhagi donoszą donoszą do „Dziennika Poznańskiego“: Krwawo rozprawy polaków z bolszewicką armją Krylenki należało oczekiwać tam bardziej, że pomimo wszelkich protestów z powodu gwałtów nad polskim w Biełgorodzie, prawokowanie polaków nie tylko nie ustawało, lecz przeciwnie wzmagano się coraz bardziej. Mniej więcej 10 dni temu z rozperządzenia komitetu prowincji zachodniej komisarzy ludowych aresztowane w zdobytym przez wojska polskie Mińsku członków naczelnego komitetu wojskowego polskiego.

Naczelnik załogi Mińska otrzymał następującą depezę:

„Na zasadzie depezy głównodowodzącego poleca się panu natychmiast aresztować aż do rozperządzenia znajdującego się w Mińsku naczelny komitet wojskowy polski.

Podpisali: Za prezesa Kalmacze-wicz, kontrasygnował zarządzający sprawami Osipow“.

Na mocy tej depezy aresztowane 6 członków naczelnego komitetu wojskowego polskiego, znajdujących się w Mińsku.

Przy aresztowaniu dołączyli oni do protokołu następujący protest:

„Dnia na zasadzie rozkazu rady krajowej komisarzy ludowych okręgu frontu zachodniego, za Nr 11, my, niżej podpisani członkowie naczelnego komitetu wojskowego polskiego, byliśmy aresztowani bez wskazania przyczyn po temu. Jako wybrani przez szerokie masy wojskowych polaków organ wykonawczy, protestujemy wobec całego niebezpieczeństwa polskiego tu, na wygnaniu, przed obliczem zmarłychwstającej Ojczyzny naszej, przed wolną Rosją przeciw nowemu gwałtowi, zwróceniu przeciwko nam, jako przeciw osobom, lecz jako wybrańcom ogółu wojskowych polaków, w których ręce złożony żołnierz polski obrony swych praw.

Polacy wojskowi! Zachowujecie spokój zupełny. Przez nasze uwolnienie nie zniszczone naszej instytucji naczelnej. Naczelny polski komitet wojskowy istnieje, działa i niezłomnie stać będzie na straży tych spraw, których urzeczywistnienie powierzył mu pierwszy zjazd ogólny wojskowych polaków. Jedynie drugiemu zjazdowi złożymy swe mandaty temu tylko zdany sprawę z czynności naszych. A groźby ani gwałty nie zmuszą nas do zaprzestania pracy ku chwale zmarłychwstającej Polski. Podpisali: podporucznik jazdy Kazimierz Bisping, kapitan Wacław Przędzalecki, podporucznik Mieczysław Gałęowski pułkownik Andrzej Tupalski, żołnierz Jan Sliwowski, żołnierz Stanisław Brachowski. Z oryginałem zgodne, urzędnik wojskowy Antoni Dziedzicki“.

Natychmiast po aresztowaniu wyżej wymienionego naczelnego komitetu wydał komisarz naczelnej polskiej siły zbrojnej w Północy, Maciej Jammont, odezwę do wszystkich przedstawicieli wojska polskiego, nawołującą oficerów i żołnierzy do zachowania w ten sposób chwili zimnej krwi i spokoju. Odezwa ta kończy się słowami: Stać i czekać rozkazów swej władzy wojskowej.

Rozkazy te wydane, a rezultatami ich—wyniki, o których donosili już biura: Reutersa, Havasa i Wolffa.



**Pierwszy pułk ułanów**

Jak to już z telegramów wiadomo, pierwszy pułk ułanów ekrył się nową chwale. Wystąpił przeciwko niemu dywizję konnicy kaukaskiej. — Spotkanie nastąpiło pod stacją kolejową Rudzielsk.

Pułkownik Moścecki, widząc przeważające siły, kazał swoim ułanem rozproszyć się i dzięki szczęśliwemu manewrowi zmusił całą dywizję do poddania się. Wkrótce potem rozwinęły się nowe walki z wojskiem bolszewickim, które nadeszło z pomocą. Nie chciało ono jednak waleczyć z polakami i cofnęło się.

**General Musnicki.**

Jak się dowiaduje „Telegraphen Union“ przez Sztokholm, general Dowbor-Musnicki nie dowodził osobno pułkami polskimi podczas operacji przeciwko Mohylewowi i Smoleńskowi, bawił bowiem podczas tych walk w Kijewie, gdzie znajduje się obecnie tymczasowa siedziba naczelnego polskiego komitetu wojakowego.

**Przeniesienie głównej kwatery.**

Z Mohylowa donoszą, że rząd bolszewicki postanowił obecnie przenieść główną kwaterę i urządzić nowy sztab generalny w Petersburgu, gdyż wojsko polskie zagraża części frontu rosyjskiego.

**Wieści z Rosji**

**Na martwym punkcie.**

Petersburski korespondent „Cerciere della Sera“ donosi pod datą 6 b. m.:

Rokowania pokojowe z Treckim stanęły znów na martwym punkcie. Rachuby jego na ruch strajkowy w Austrii i Niemczech zawiodły, gdyż stanowisko Niemiec w stosunku do rządu Lenina stało się teraz bardziej nieprzejednanem, niż dawniej.

W Moskwie przedstawiciel Rady komisarzy ludowych, Maksymow, zdał przed zjazdem partyjnym sprawę z przebiegu rokowań pokojowych.

Przyszłoby on do wniosku, że nie pozostało nic innego, jak przekłamać wojnę świętą, stworzyć nową armię z dwóch milionów ochotników i wlać w nich nowy zapal.

**Ochrona bolszewicka.**

Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Nowi agenci bolszewików i czerwonej gwardji wzbudzają większy postrach, niż ochrona i żandarmerja caratu. Wszyscy żyją w nieustannej obawie uwięzienia lub skonfiskowania posiadanych pieniędzy i przedmiotów wartościowych.

Oburzenie przeciwko temu systemowi rządów wzrasta i grozi wybuchem.

**Powstanie w Petersburgu.**

Wczoraj nadeszły tu niesprawzone jeszcze wiadomości, że w Petersburgu wybuchły krwawe rozru-

chy. Załoga stolicy teszy podobne zajęcie walki z Czerwoną gwardją.

Wśród marynarzy panuje rozłam: część ich wależy ebek załogi, część zaś broni Rady komisarzy ludowych.

**Zajęcie domu polskiego w Kijowie przez ukraińców.**

Z rozporządzenia Sekretarjatu Gen. do spraw wojskowych zarekwirowany został dom nr. 7 przy ulicy Kragłej Uniwersyteckiej, gdzie mieściły się: „Kolo Literatów i Dziennikarzy Polskich“, oraz teatr „Studja“, utrzymywany przez Tew. popierania teatru „Studja“.

W zarekwirowaniu lokalu mieścić się ma biuro wojskowe.

Rekwizycja nastąpiła niespodziewanie dla obu instytucji polskich. Starania u władz ukraińskich nie odniosły skutku.

Dziwnym zbiegiem okoliczności ostatnie rekwizycje lokali w Kijewie godzą w interesy polaków.

Nie mówiąc już o zarekwirowanych hotelach, należących do polaków („Grand Hotel“, „Francis“), przed paru dniami zajęty został punkt koncentracyjny dla żołnierzy polaków, obecnie przyszła kolej na instytucje polskie: „Kolo Literatów“ i „Studja“.

**Radek-Sebelsohn o rekowaniach brzeskich.**

W urzędowym organie rządu rosyjskiego „Izwiestja“, osławiony bolszewik Radek pisze o rekowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, co następuje:

Polityka pokojowa rewolucji rosyjskiej musi być skierowana ku wywołaniu rewolucji europejskiej. W każdym razie należy liczyć się albo z zastoje w rokowaniach pokojowych, albo z zupełnem ich zerwaniem.

Czy będziemy wówczas mogli podjąć walkę nanowo? Nie robimy sobie żadnych złudzeń co do stanu naszej armji. Rozprzeżenie jej jest tak wielkie, że wszelkie usiłowania utrzymania jej w rowach strzeleckich, albo zmuszenia do walki byłyby nadaremne.

Natychmiastowa demobilizacja armji jest konieczna. Należy obecną armję natychmiast rozwiązać, całą materjał wojenny wycofać w głąb kraju, zdalne zaś do życia i rozwoju części armji utrzymać w różnych punktach w głąb kraju, jako kadry nowej socjalistycznej armji. Tę ostatnią należy natychmiast zorganizować z pośród pozabawionych pracy, oraz z pośród uchodźców z terytorjów, zajętych przez wroga.

Nowy pochód niemiecki w głąb Rosji jest — mówi organ urzędowy, wedłu nas niemożliwy z powodu politycznej jego bezcelowości oraz niebezpieczeństwa, jakie mógłby stanowić dla niemieckiego imperjalizmu. Wojna podjazdowa rewolucyjnych oddziałów rosyjskich zmusiłaby Niemców do użycia tak wielkich sił, że podobny zamiar Niemiec uważamy za bardzo mało prawdopodobny. Ob-

sądzenie zresztą kilku ważnych punktów strategicznych jest, oczywiście, możliwe.

Kompromis w sprawie pokoju byłby dla rewolucji rosyjskiej rzeczą najniebezpieczniejszą. Jej hasłem musi być: „Kto się wazy, ten wygrywa“. Wszelka ustępliwość osłabia rewolucję rosyjską.

**Telegramy.**

**Podpisanie ugody z Ukrainą.**

BRZESK LITAWSKI, 10.2. Dzięki energicznej i niezmordowanej pracy wszystkich komisji, udało się w ciągu dnia wczorajszego osiągnąć porozumienie co do wszystkich punktów i można było przystąpić do ostatecznej redakcji traktatu i do podpisania układu.

Sekretarz stanu v. Kuehlmann, jako przewodniczący stworzył posiedzenie o godz. 2 w nocy następująca przemowa:

„Panowie! Nikt z panów nie zechce usunąć się od oceny historycznego znaczenia tej chwili, w której przedstawiciele czterech sprzymierzonych państw zeszli się w tej oto sali z przedstawicielami ukraińskiej republiki ludowej, aby podpisać pierwszy pokój, który został zawarty w czasie wojny światowej. Sprzymierzonym delegacjom sprawi szerególną satysfakcję fakt, że pokój zawarty jest z młodym organizmem państwowym, który się wyenił z zamętu wielkiej wojny. Niechaj ten pokój będzie pierwszym z szeregu traktatów pokojowych, pełnych błogosławieństwa zarówno dla państw sprzymierzonych, jak i dla ukraińskiej republiki ludowej, której wszystkie życzymy najlepszej przyszłości“.

Przewodniczący delegacji ukraińskiej p. Siewriuk odpowiedział:

„Z radością konstatuujemy, że od dnia dzisiejszego zapanuje pokój pomiędzy cywilerprzymierzona a Ukrainą. Wprawdzie przyjechalismy tutaj w nadziei, że uda nam się doprowadzić do pokoju powszechnego i zakończyć tę wojnę bratobójczą, atoli sytuacja polityczna jest tego rodzaju, że nie wszystkie państwa znalazły się tutaj, aby podpisać traktat.“

Następnie sekretarz stanu von Kuehlmann zaprosił upełnomocnionych przedstawicieli do podpisywania traktatu pokojowego. O godzinie 1 min. 59 sekretarz stanu v. Kuehlmann pierwszy podpisał egzemplarz traktatu, przeznaczony dla Niemiec. O g. 2 min. 20 złożone były już wszystkie podpisy.

**„Przedstawiciel narodu polskiego“.**

BERLIN, 10.2. — W związku z gościnnym występnem niejakiego Sebelsohna, vulgo Radka, który ośmielił się utrzymywać wśród narad w Brześciu Litewskim, iż jest jedynym „powołanym“ przedstawicielem narodu polskiego, pisma berlińskie przypominają dyskusję, jaka się odbywała na Zjeździe socjalnej demokracji niemieckiej w Chemitz w roku 1912.

Znakomity teoretyk socjalizmu, poseł August Babel oświadczył:

„Nie powinniśmy wogóle dyskutować dlugo o tem zajściu (aluzja do napadu Radka na zarząd partji), którego ośrodkiem jest osobistość wyzuta z wszelkich zasad moralnych. Nie chcę temu osobnikowi uczynić tego zaszczytu, by wymienił tu jego nazwisko“.

Poseł Ebert był mniej skrupulatny i wskazał wprost na Sebelsohna:

„Wyrzucony z polskiej demokracji socjalnej towarzysze Radek, starając się wywleść rozłam w naszej partji, nie zadał sobie nawet trudu, by zostać jej członkiem.“

Twierdzenie Radka, że należy on do socjalnej demokracji niemieckiej jest zwykłym kłamstwem.

Wkręcił się on ceprawda do szóstej okręgu wybrzeżego Berlina, ale nie chelane tam nawet przyjmować składek od niego.

Teraz grozi on ogłoszeniem jakichś rewelacji, wskutek czego kwalifikuje się sam jako donuzejator lub sztażysta“.

Jeden z delegatów, Rössman nazwał Radka notorycznym fałszarzem.

**Telegramy własne**

**Polacy i ukraińcy bronią Finlandji!**

KOPENHAGA 10.2. (w) Wydelegowany do Finlandji sprawozdawca „Beringske Tidende“ komunikuje z pokładu szwedzkiego okrętu ratunkowego:

Polscy i ukraińscy żołnierze zgromadzili się w twierdzy wyborzkiej z postanowieniem odmówienia posłuszeństwa rozkazom czerwonej gwardji, niedziela jednak zostali oni napadnięci przez marynarzy rosyjskich, przy czem wielka liczba opornych została zabita, a Wyberg znalazł się znów w ręku marynarzy.

Uczni fińlandzcy, ze łzami w oczach opowiadali o tych wypadkach korespondentowi „Berlingske Tidende“, oświadczając, że obecny stan rzeczy w Finlandji — zdaniem ich — uważać można za zapowiedź upadku kultury fińlandzkiej. O ile zachodnia Europa nie zainteresuje — to Finlandja będzie nieodwołalnie zgubiona.

**Przymusowa podróż.**

SZTOKHOLM, 10.II (w). — Na przybyciu tu wczoraj z Finlandji parowcu szwedzkiej ekspedycji ratunkowej przyjechał jeden z członków rosyjskiej delegacji pokojowej w Brześciu, Kamieniew.

Podróż tę odbył on wbrew swojej woli. Czerwona gwardja w Mszetyluole krótko i wężlowato oświadczyła przewodniczącemu szwedzkiej ekspedycji ratunkowej, że nie pozwoli na odjazd parowca, o ile w liczbie pasażerów tegoż nie znajdzie się Kamieniew wraz z towarzyszami.

Oto nowy akt gwałtu ze strony bolszewików w stosunku do neutralnego państwa.

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)**  
 Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).  
 zawiadamiają, iż 8 marca 1918 r. i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31  
**LICYTACJA**  
 celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“  
 Procent należy już wpłacać.

W dn. 13 i 14 b. m. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 27 odbędzie się  
**Ogólne roczne zebranie członków Tow. Wzajem. Pomocy prac. aptek m. Łodzi.**  
**Licytacje**  
 wyznaczone zostały sprzedaże ruchomości na:  
 12 lutego r. b. przy ul. Zawadzkiej № 16 — meble oszacowane na sumę rub. 320.  
 12 lutego r. b. przy ul. Pasaż Szulca № 36-a — meble oszacowane na sumę rub. 259.  
 14 lutego r. b. przy ul. Andrzeja № 44 — meble oszacowane na sumę mar. 445.  
 14 lutego r. b. przy ul. Benedykta № 32 — meble oszacowane na sumę mar. 449.  
 14 lutego r. b. przy ul. Pańskiej № 25 — meble oszacowane na sumę rub. 205.

**Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan**  
**urządza odczyt prof. Henryka Radziszewskiego p. t. „Polska idea ekonomiczna“**  
 Odczyt ten odbędzie się dnia 19 lutego r. b. o godz. 7 i pół wiecz. w SALI KONCERTOWEJ, Dzielna 18.  
 Bilety wejścia są do nabycia w Izbie Handlowej Bankowo-przemysłowej, przy ul. Piotrkowskiej № 80.

**Szkola Sztuk Pięknych**  
**art. mal. Ryszarda Radwańskiego**  
 Piotrkowska 99  
 Kurs niższy dla młodzieży. Na kursie wyższym żywy model — codziennie od 5-7 po połudn. — Malarstwo. W miesiącach letnich wycieczki na studia pejzażowe. Kancelarja szkolnawarta codziennie od 4-6 pp.

**Resztki Cegielniana 43**  
 Na męskie i damskie kostjomy i na palta a także na balowe, żałobne suknie i na fartuchy. Różne barchany, bawelniane, trykotowa bielizna i chustki.  
**Cegielniana Nr. 43,** w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej.  
**Uwaga: Stałe ceny.**

**CELUSZKA BRONIA**  
 Kuszarka Marja Kubińska przy muje Piotrkowska № 199 — 7. Nazwot № 1-a.  
 Uczennice do kapejuszy i kwiatów potrzebne zarz. E. Pledler ul. Kowalskiego